



4.04.2025

Ministerstwo Sprawiedliwości

Petycja

W związku z stwierdzeniem zaistnienia zjawisko przekroczenia prawa poprzez czyn który odbierany jednostkowo i o małym znaczeniu karany jest na podstawie kodeksu wyborczego poprzez grzywnę a traktowany jako większej wagi powinien być określony jako występpek.

Wnoszę o zmiany prawne w dziale przestępstwa przeciw wyborom i referendum kodeksu karnego które uwzględniałyby następujące aspekty

- 1) niszczenie materiałów wyborczych prawidłowo zlokalizowanych w znaczącej liczbie – działanie indywidualne lub w grupie osób – dla wartości szkody na sumę powyżej 1000 zł – czyn ścigany z urzędu.
- 2) umieszczania banerów w znacznej liczbie bez zgody zarządcy drogi, sieci lub zarządcy nieruchomości osobiście lub wspólnie w porozumieniu bądź na wydane polecenie bądź na podstawie umowy – dotyczyć to może także firm reklamowych.
 - w pasie drogowym a w szczególności na słupach energetycznych zlokalizowanych w odległości nie mniejszej niż 2 m od jezdni oraz wszystkich banerów znajdujących się w pasie drogowym lub na ogrodzeniach w odległości 50 m od krawędzi skrzyżowania lub ronda.
 - na nieruchomości stanowiącej współwłasność – niezależnie do zgody zarządcy (zakaz wieszania na klatkach)
 - na terenie urzędów, przychodni, przedszkoli, szkół, uczelni oraz w pasie 10 m od ich ogrodzeń – z uwagi na „zakaz ustawowy” nie traktować jako wykroczenie. Bardzo często wieszają się banery na ogrodzeniu szkoły lub na słupach obok nich. Stawia się też na parkingach przy szkołach pojazdy. Pas 10 m od ogrodzenia będzie wystarczający aby zredukować tzw agitacje wobec uczniów i ich rodziców.

Czyny te traktowane powinny być jako występpek. Petycja wymaga nieznacznych modyfikacji kodeksu wyborczego

Uzasadnienie.

Obecnie masowe niszczenie materiałów wyborczych oraz wieszanie ich na zlecenie „w miejscach do tego nie przeznaczonych” nie jest praktycznie karane w stopniu większym niż nałożenie grzywny. Bardzo często nie udaje się ustalić sprawcy. W sytuacji gdy winę ponosiłby określony komitet a czyn byłby występkiem zaistniałaby wina „domniemana” dysponenta materiałów wyborczych, który je wydał oraz członków komitetu wyborczego który powinni monitorować gdzie się ich materiały znajdują i czy nie zostanie nałożona wyższa od grzywny kara.

Z jednej strony mamy straty finansowe komitetów i brak wykrywania sprawców, a z drugiej sytuację braku karania „korzyści płynące z redukcji kosztu”. W sytuacji przestępstwa zajdzie możliwość zbadania śladów jakie sprawca pozostawił.

Z kolei sugerowana od drogi i obiektów dostępnych społecznie odległości w tym ta najważniejsza tj. względem skrzyżowań wynikać powinny wprost z zasad obowiązku zapewnienia ochrony obywateli przed rozproszeniem uwagi oraz bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Niestety z powodu braku przepisu o odległości policja nie potrafi w czasie kampanii egzekwować regulacji które ma chronić kierowców przed zjawiskiem „rozproszenia uwagi lub zasłonięcia widoczności”.

Na opisane przypadki mam kilkanaście przykładów które powinny podlegać pewnej analizie. Bardzo często komitety walcząc wzajemnie korzystają z osób trzecich które czasami są tylko nakłaniane a czasami się im po prostu pomaga.

Działania takie zwiększą kulturę wyborów bo ustanowią reguły postępowania. Zredukują banerozę bo jeśli ktoś będzie odpowiadał jak za występki to z grzywny za 5000 może zrobić się spora kara pozwalająca np. nakazać posprzątać bałagan np. po wiecu wyborczym. Jeśli ulotki będą zalegać na placu za sprzątnięcie płaci komitet.